

Imigranci zaczęli niszczyć ośrodek w Wędrzynie

26 listopada 2021

Polski żołnierz został ranny w czasie starć z migrantami na granicy z Białorusią – poinformowała dziennikarzy rzeczniczka prasowa Straży Granicznej Anna Michalska. Jak powiedziała, w nocy w rejonie miejscowości Czeremcha grupa około 200 migrantów podjęła próbę szturm polskiej granicy. „W wyniku tych działań ucierpiał żołnierz Wojska Polskiego. Został uderzony kamieniem w głowę. Przewieziono go do szpitala” – podkreśliła Michalska.[SN]

Podczas szturm polsko-białoruskiej granicy przez migrantów puszczano polski hymn – powiedziała rzeczniczka Straży Granicznej. „W czasie forsowania granicy przez grupę migrantów w okolicach Czeremchy służby białoruskie puszczały hymn Polski” – powiedziała Michalska, cytowana przez portal „Polsat News”. Zdaniem polskich funkcjonariuszy miało to na celu eskalację ich emocji, podniesienie napięcia i zagrożenia.[SN]

Na granicy Polski i Białorusi w ciągu ostatnich kilku tygodni zgromadziło się kilka tysięcy migrantów w nadziei na przedostanie się do krajów Unii Europejskiej. Polskie władze wzmocniły ochronę granicy, ściągnęły na nią wojsko i powstrzymują próby przedostania się migrantów na terytorium kraju. Warszawa oskarża Mińsk o kryzys migracyjny. Białoruś odrzuca te zarzuty, twierdząc, że Polska wydała migrantów siłą ze swojego terytorium.[SN]



Grupa około 150 imigrantów przebywających w ośrodku dla cudzoziemców w Wędrzynie. Chcąc się z niego wydostać zaczęli oni niszczyć ogrodzenie oraz podpalać wyposażenie placówki.

Najprawdopodobniej wywołali oni bunt, ponieważ trwały przygotowania do deportacji Irakijczyków nie mogących liczyć na uzyskanie prawa pobytu.[A]

Polska Agencja Prasowa przekazała za Strażą Graniczną, że w ośrodku dla cudzoziemców w Wędrzynie w województwie lubuskim doszło do zamieszek. Grupa około 150 z blisko 600 mężczyzn przebywających w placówce wszczęła bunt. Próbowali oni więc sforsować ogrodzenie okalające ośrodek oraz podpalili elementy jego wyposażenia. Lubuska policja musiała wysłać na miejsce dodatkowe siły z północy województwa. Co prawda ośrodek ma być dobrze strzeżony, dlatego nikomu nie udało się z niego uciec, ale i tak do Wędrzyna skierowano grupę około 90 funkcjonariuszy.[A]

Rzeczniczka Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej Joanna Konieczniak powiedziała PAP, że mężczyźni nie tylko opuścili budynek ośrodka i zachowywali się agresywnie, lecz skandowali także hasła dotyczące chęci wyjazdu do Niemiec. Aby uspokoić sytuację podjęto z nimi rozmowy, choć zdaniem Straży Granicznej są one utrudnione z powodu „temperamentu” imigrantów.[A]

[]

„Gazeta Lubuska” podała natomiast prawdopodobną przyczynę wybuchu niepokojów w ośrodku dla cudzoziemców. Próba wydostania się z niego miała zostać przez nich podjęta, bo rozpoczęły się przygotowania do deportacji kilkudziesięciu Irakijczyków. Nie spełnili oni bowiem warunków koniecznych do uzyskania prawa pobytu.[A]

Sam ośrodek został utworzony w związku z kryzysem migracyjnym na polsko-białoruskiej granicy. Do Wędrzyna trafiają jedynie mężczyźni, a ich osadzeniu w placówce decyduje sąd. Mimo zapewnienia imigrantom jak najlepszych warunków bytowych, mają oni co jakiś czas wyrażać swoje niezadowolenie.[A]

Na podstawie [A]: PAP.pl, GazetaLubuska.pl

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net